

# Media w USA ignorują „myślących inaczej”

27 marca 2017

Wielu weteranów amerykańskich służb specjalnych wątpi w zasadność twierdzeń o „ingerencji” w wybory w USA oraz o związkach Rosji z Trumpem, jednak państwo czyni wszystko, aby nie mogli wypowiedzieć swoich opinii, a media ich ignorują – pisze na stronie „The American Conservative” były pracownik CIA Philip Giraldi.

Byli pracownicy służb specjalnych Stanów Zjednoczonych już w 2003 roku stworzyli organizację Weterani Wywiadu dla Zdrowego Rozsądku (Veteran Intelligence Professionals for Sanity, VIPS), protestując przeciwko wykorzystywaniu wątpliwych danych w celu usprawiedliwienia ataku na Irak. Właśnie operacja w Iraku stała się przyczyną tego, że wielu z nich jest rozczarowanych służbami wywiadowczymi. Dziś weterani sceptycy stawiają pod znakiem zapytania zasadność przypuszczeń władz służb specjalnych Stanów Zjednoczonych o tym, że Rosja „ingerowała w wybory” w USA.

W swoim oświadczeniu adresowanym do prezydenta Obamy wezwali go do potwierdzenia oskarżeń jakimiś realnymi dowodami. „W przeciwnym razie pozostanie wrażenie, że dana kampania to tylko próba zdyskredytowania Rosji i tych (na przykład Trumpa), którzy chcą znaleźć konstruktywne podejście” – napisali weterani służb specjalnych.

Jednak ostrzeżenia byłych pracowników wywiadu ani przedstawicieli innych resortów nie są w należyty sposób przedstawione w amerykańskich mediach, pisze Giraldi. Choć wielu z członków regularnie udziela wywiadów europejskim mediom, to na stronicach amerykańskiej prasy ich nazwiska praktycznie się nie pojawiają.

Państwo robi wszystko co możliwe, aby przeszkodzić

wywiadowcom-sceptykom w wypowiedaniu swoich opinii. Na przykład, napisane przez nich materiały kierowane są do recenzji do obecnych pracowników służb specjalnych, a ci przeciągają proces na długie miesiące, przy czym po ich „redagowaniu” tekst czyta się źle, głosi artykuł.

Dążenie amerykańskich władz do przemilczania alternatywnych punktów widzenia nie przynosi korzyści ani państwu, ani służbom specjalnym. Pozostaje mieć nadzieję, że administracja Trumpa zmieni tę sytuację na lepsze, podsumowuje Giraldi.

Źródło: [pl.SputnikNews.com](http://pl.SputnikNews.com)